

Sygn. akt II KK 248/20

POSTANOWIENIE

Dnia 2 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 2 grudnia 2020 r.,

w sprawie **W. P.**

skazanego z art. 197 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 12 lutego 2020 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt III K (...), uznał W. P. winnym tego, że:

1. w dniu 22 kwietnia 2017 r. w O. podstępem doprowadził B. Z. do obcowania płciowego, w ten sposób, że podał jej do wypicia piwo zawierające nieustalony środek, po którym B. Z. straciła świadomość a następnie, wbrew jej woli, wykorzystując jej brak świadomości odbył z nią

- stosunek płciowy, co zostało uznane za przestępstwo z art. 197 § 1 k.k. i za co wymierzono mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
2. w okresie od czerwca 2017 r. do października 2017 r. w O., działając czynem ciągłym, wielokrotnie w rozmowach telefonicznych i osobiście nakłaniał B. Z. do usunięcia ciąży, obiecując jej pomoc, dając jej do zażycia tabletkę „dzień po, która miała doprowadzić do poronienia, dając jej pieniądze na wizytę lekarską do lekarza, który miałby dokonać usunięcia ciąży oraz grożąc jej zniesławieniem i zepsuciem opinii w jej środowisku, co zostało uznane za przestępstwo z art. 152 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za co wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
 3. w lipcu 2017 r. około godz. 21.00 przy ul. M. w O., woj. (...), w zaparkowanym samochodzie marki D. doprowadził B. Z. do poddania się innej czynności seksualnej, w ten sposób, że używając przemocy wobec B.Z. w postaci przyciskania rękami do siedzenia kierowcy samochodu doprowadził ją w ten sposób do stanu bezbronności, i pomimo żądania zaprzestania takiego zachowania przez pokrzywdzoną, odpychania jego rąk, dotykał ją rękoma po piersiach przez bluzkę i po gołych piersiach, dotykał jej okolic krocza przez spodnie, lizał po twarzy i po szyi, doprowadzając u siebie do wytrysku nasienia, co zostało uznane za przestępstwo z art. 197 § 2 k.k. i za co wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Następnie orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności zostały połączone przez Sąd w ramach jednej kary łącznej w wymiarze 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Dodatkowo Sąd orzekł od oskarżonego W. P. na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. Z. kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Wyrok powyższy został zaskarżony apelacjami obrońców oskarżonego.

Pierwszy z obrońców zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, a to:

1. art. 7 k.p.k. poprzez dokonaną w sposób dowolny i sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego ocenę dowodów w postaci zeznań B. Z. poprzez uznanie ich za wiarygodne;
2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd oceny zeznań świadka S. G. co do okoliczności z nich wynikającej a mianowicie

twierdzeń, zgodnie z którymi pokrzywdzona proponowała jemu oraz jego małżonce w sierpniu bądź wrześniu 2017 r. weekendowy wyjazd z innym mężczyzną;

3. art. 7 k.p.k. poprzez przyjęcie, że pisemna i ustna opinia psychologiczna przedstawiona przez biegłą G. M. stanowi pełnowartościowy materiał dowodowy świadczący o wiarygodności zeznań pokrzywdzonej;
4. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez jedynie szczątkową i powierzchowną analizę korespondencji sms prowadzonej między stronami.

Mając na uwadze podniesione zarzuty, skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów, bądź - w razie uznania przez Sąd, że zachodzi potrzeba przeprowadzenia przewodu sądowego w całości - o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Drugi z obrońców także zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., poprzez dokonaną w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy oraz logiki i prawidłowego rozumowania ocenę dowodu w postaci opinii psychologicznej biegłego poprzez uznanie jej za wiarygodną, pełną i jasną. Z ostrożności procesowej w apelacji podniesiono także zarzut wymierzenia rażąco niewspółmiernie surowej kary.

Mając na względzie tak sformułowane zarzuty skarżąca wniosła o zmianę orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów, względnie orzeczenie kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 12 lutego 2020 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 452 § 3 k.p.k., polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej przez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów,

zwłaszcza błędną ocenę zeznań pokrzywdzonej i wyjaśnień oskarżonego oraz pominięciu i niewyjaśnieniu istotnych okoliczności sprawy, mogących mieć wpływ na jej rozstrzygnięcie, co w konsekwencji doprowadziło do utrzymania w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji, a także oddaleniu wniosków dowodowych zgłoszonych przez obrońców, mimo braku prekluzji dowodowej wynikającej z przepisu art. 452 § 1 i 2 k.p.k.

Mając na względzie tak sformułowane zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Odpowiedź na kasację złożył prokurator, wnosząc o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną i jako taką oddalić. Podniesione w niej argumenty sprowadzały się istocie do polemiki z ustaleniami faktycznymi, poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji, a zaakceptowanymi przez Sąd odwoławczy. Zarzut sformułowany został w sposób ogólny i nie odnosił się do konkretnych naruszeń, wskazując jedynie, że Sąd odwoławczy rozpoznał zarzuty w sposób pobieżny, zaś treść uzasadnienia nie sprostowała wymogom opisanym w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Dopiero powiązanie go z treścią uzasadnienia kasacji pozwoliło ustalić, jakich uchybień dopatrył się skarżący w wyroku Sądu odwoławczego. Sąd Najwyższy w żadnym zakresie nie podzielił jednak stanowiska zaprezentowanego w kasacji. Wbrew twierdzeniom skarżącego ocena ta na poziomie Sądu *ad quo* miała charakter kompleksowy i skrupulatny. Sąd odwoławczy zasadnie zaakceptował poczynione tam ustalenia, które uwzględniały także cały kontekst relacji, jaka zachodziła między oskarżonym a pokrzywdzoną.

Co zaś tyczy się argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu kasacji, należy zważyć, co następuje.

W pierwszej kolejności skarżący wskazał, że Sąd odwoławczy niesłusznie zaaprobował wadliwą ocenę Sądu pierwszej instancji, który uznał za wiarygodne zeznania świadka B. Z. . Zdaniem skarżącego Sady bezzasadnie przyjęły, że oskarżony podał świadkowi alkohol z tzw. tabletką gwałtu, następnie zaś wbrew jej woli odbył z nią stosunek seksualny, już po utracie przez nią świadomości. Zdaniem

oskarżonego Sąd dokonał tutaj ustaleń faktycznych z naruszeniem zasady *in dubio pro reo*. O istnieniu wątpliwości świadczyć ma fakt, że w toku procesu nie ustalono składu spożytego alkoholu oraz to, że oskarżony przeczy, by posłużył się taką substancją.

Z powyższym stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Istotą przestępstwa zarzucanego oskarżonemu jest doprowadzenie innej osoby do odbycia stosunku seksualnego, wbrew jej woli. W realiach niniejszej sprawy Sądy obu instancji dały wiarę zeznaniom świadka, która w sposób spójny opisała całe zdarzenie, uwzględniając kontekst relacji, jaka istniała między nią a oskarżonym. Istotne są przy tym dwie okoliczności. Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że oskarżony współżył z pokrzywdzoną, o czym świadczy fakt, że zaszła z nim w ciążę. Po drugie, pokrzywdzona nie przypomina sobie faktu współżycia, a jedynie to, że spożywała alkohol, w wyniku czego doszło u niej do zaburzenia świadomości. Sądu obu instancji uznały, zaś Sąd Najwyższych podziela taką ocenę, że w świetle zarysowanych wyżej okoliczności pewnym jest, że oskarżony takim podstępem się posłużył, podając pokrzywdzonej alkohol, wywołujący niestandardowe reakcje organizmu. Oczywiście, w toku procesu nie doszło do ustalenia, jaka konkretnie substancja została dodana do spożytego piwa, jednak nie ma to żadnego znaczenia dla przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej (przykładowo, mogła to być tzw. tabletką gwałtu, ale także jakakolwiek inna podobnie działająca substancja, katalizująca działanie alkoholu). Sądu obu instancji zdawały sobie sprawę z występujących w tym zakresie wątpliwości. Znajduje to potwierdzenie w opisie przypisanego czynu, gdzie mowa o „nieustalonym środku”. Znamieniem typu czynu zabronionego z art. 197 § 1 k.k. nie jest jednak precyzyjnie określona metoda działania, ale sam fakt posłużenia się podstępem i to ustalenie tej okoliczności jest wystarczające do skazania.

Mając na względzie powyższe należy wskazać, że w realiach niniejszej sprawy nie doszło do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., ponieważ nie wystąpiły niedające się usunąć wątpliwości, mające znaczenie dla przypisania odpowiedzialności karnej. Zarzut uznać należało za niezasadny.

W powiązaniu z powyższym skarżący zarzucił także, że Sąd odwoławczy wadliwie oddalił wniosek dowodowy o sporządzenie opinii przez biegłego

toksykologa. Skarżący wywodzi, że niniejsza opinia mogłaby wskazywać, że: „przy utracie przez pokrzywdzoną przytomności pozwalającej oskarżonemu na odbycie z B. Z. stosunku płciowego z wyłączeniem jej świadomości, pokrzywdzona nie mogłaby odzyskać świadomości w tak szybkim czasie, jaki wynikał z jej zeznań”.

Z powyższą argumentacją nie sposób się zgodzić. Po pierwsze, w realiach niniejszej sprawy nie sposób ustalić, jaką substancją posłużył się oskarżony przy realizacji znamion przestępstwa. Nie jest znany jej skład ani dawka, wiadome są jedynie następstwa, które ustalono w sposób bezsporny. Co istotne, brak ustalenia składu wynika właśnie z charakteru czynu, a nie z zaniedbań organów prowadzących postępowanie dowodowe. Pokrzywdzona nie miała świadomości, że oskarżony odbył z nią stosunek seksualny, a o fakcie zorientowała się kilka tygodni później, kiedy wyszło na jaw, że jest w ciąży. Wtedy jednak przeprowadzenie badań toksykologicznych było już niecelowe. Po drugie, w sytuacji, w której nie jest znany skład substancji ani jej spożyta ilość, z oczywistych względów niemożliwe jest sporządzenie ekspertyzy przez biegłego toksykologa, która za przedmiot ma właśnie określone substancje chemiczne. Po trzecie, w toku procesu nie ustalono jednoznacznie, ile czasu minęło między spożyciem alkoholu, a opuszczeniem garażu oskarżonego przez pokrzywdzoną. Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że pokrzywdzona pojawiła się u oskarżonego około 23.00. Nie wiadomo jednak, o której opuściła miejsce zdarzenia. Wszystkie powyższe okoliczności musiałyby zostać wykazane w sposób co najmniej uprawdopodobniony, by uprawnione było hipotetyczne wnioskowanie, zaproponowane przez obronę. To zaś prowadzi do wniosku, że Sąd odwoławczy zasadnie oddalił wniosek dowodowy obrony – nie mógł on bowiem przynieść żadnych nowych informacji, które przełamałyby dotychczasowe ustalenia. Także w tym zakresie zarzut uznać należało za nietrafny. Sąd Najwyższy nie dopatrywał się w tym zakresie naruszenia przepisów procedury, do którego miałoby dojść po stronie Sądu odwoławczego.

Mając na względzie powyższe, kasację należało oddalić jako oczywiście bezzasadną.